

Sygn. akt III CZ 47/10

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSA Jan Kremer

w sprawie z wniosku Janusza S.
przy uczestnictwie Ewy K.-S.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 19 listopada 2010 r.,
zażalenia uczestniczki na postanowienie Sądu Okręgowego
z dnia 25 maja 2010 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2009 r. Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku wspólnego wnioskodawcy Janusza S. i uczestniczki Ewy K.-S., po ustaniu łączącej ich wspólności małżeńskiej, w ten sposób, że spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr 17 położonego w R. przy ul. O. [...] o wartości 220 040 zł przyznał na zgodny wniosek uczestniczce, obciążając ją spłatą w wysokości 112 572,46 zł. Ponadto zasądził na jej rzecz kwotę 8 407,89 zł tytułem zwrotu nakładów, oddalając żądanie uczestniczki w pozostałym zakresie, a także oddalając jej wniosek o ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków w majątku wspólnym. O kosztach postępowania między uczestnikami orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że ponoszą koszty swojego udziału w sprawie.

Apelację od tego postanowienia wniosła uczestniczka, podważając przede wszystkim orzeczenie o oddaleniu wniosku o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, nierozliczenie korzyści uzyskanych przez wnioskodawcę z tytułu korzystania ze wspólnego lokalu spółdzielczego oraz innych kosztów poniesionych przez uczestniczkę na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w R., a także nieuwzględnienie faktu, że pieniądze na przekształcenie statusu lokalu spółdzielczego otrzymali oboje małżonkowie od rodziców uczestniczki. Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie nierównych udziałów uczestników w majątku wspólnym w proporcji 2:1, zasądzenie na rzecz uczestniczki dalszej kwoty 34 193,17 zł tytułem rozliczeń z tytułu nakładów i pożytków.

Postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację i na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. – w związku ze sprzecznością interesów uczestników – zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, odpowiadających wydatkowi związanemu z ustanowieniem pełnomocnika (adwokata).

W zażaleniu na orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uczestniczka zarzuciła, że interesy uczestników podczas całego postępowania nie były sprzeczne, gdyż oboje zmierzali do podziału majątku wspólnego, posługując się odmienną argumentacją i zajmując rozbieżne stanowiska. W konsekwencji

wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie według zasady określonej w art. 520 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego znacznie odbiegają od zasad orzekania o kosztach procesu. Zostały ustanowione w art. 520 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie, co oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie, także przez sąd, na jego wniosek lub z urzędu. Pomijając wyjątki przewidziane w art. 520 § 2 i 3, koszty poniesione przez uczestników, związane z ich udziałem w sprawie, nie podlegają wzajemnemu rozliczeniu (zwrotowi). Zasada rządząca kosztami w postępowaniu nieprocesowym odbiega więc od reguły dominującej w procesie, w myśl której strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi – na jego żądanie – wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 i art. 98¹). Nie oznacza to, że uregulowanie zawarte w art. 520 jest wyczerpujące i samowystarczalne; przeciwnie, w postępowaniu nieprocesowym znajdują – przez art. 13 § 2 k.p.c. – odpowiednie zastosowanie także niektóre rozwiązania dotyczące kosztów procesu.

Zasada ujęta w art. 520 § 1 k.p.c. jest nienaruszalna wtedy, gdy uczestnicy są w równym stopniu zainteresowani wynikiem postępowania lub – mimo braku tej równości – ich interesy są wspólne. W pozostałych wypadkach sąd może od tej zasady odstąpić i na żądanie uczestnika, albo z urzędu – jeżeli działa bez adwokata lub radcy prawnego (art. 109 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) – orzec według dyrektyw określonych w art. 520 § 2 lub 3 k.p.c. Wyszczególnienie sytuacji, w których interesy uczestników postępowania nieprocesowego są sprzeczne, a więc tych sytuacji, o których mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., nie jest możliwe. Można jednak przyjąć, że w sprawach tzw. działowych, do których należy także sprawa o podział majątku wspólnego, nie występuje sprzeczność interesów między tymi uczestnikami (współwłaścicielami, spadkobiercami), którzy domagają się podziału (zniesienia współwłasności, działu spadku, podziału majątku wspólnego), niezależnie od tego, jaki sposób dokonania podziału proponują i jakie wnioski

składają w tym względzie. Nie budzi wątpliwości, że stan współwłasności (wspólności praw) ma charakter tymczasowy, w związku z czym każdy współwłaściciel ma prawo – jeżeli nie zostało ono umownie wyłączone – żądania zniesienia tego stanu (por. art. 210 i 1035 k.c. oraz art. 46 k.r.o.). Prawo to – jego wielkość, moc i skuteczność – nie zależy od wielkości udziału, zakresu posiadania rzeczy wspólnej, rozmiaru roszczeń z tytułu spłat i dopłat etc.; nie można czynić takich rozróżnień, ponieważ nie czyni ich także prawo materialne, w związku z czym każdy współwłaściciel może domagać się „wyjścia” ze stanu wspólności w sposób, jaki uzna za stosowny oraz dla niego najkorzystniejszy. Interesy osób domagających się uwzględnienia wniosku w postępowaniu o zniesienie współwłasności (dział spadku, podział majątku wspólnego) są zatem wspólne i niesprzeczne. Podobnie jest także np. w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, w których zazwyczaj interes wszystkich uczestników jest zbieżny, oczekują bowiem na orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku, niezależnie od tego, czy sami – i w jakim udziale – dziedziczą spadek. Różne udziały w spadku lub – w sprawach o podział – we wspólności mogą natomiast rzutować na stopień zainteresowania w wyniku postępowania, o którym mowa w art. 520 § 2 k.p.c.

Oczywiście, w postępowaniu nieprocesowym są również rozpoznawane sprawy, w których interesy uczestników są sprzeczne. Jest tak zazwyczaj np. w sprawach o stwierdzenie nabycia własności rzeczy przez zasiedzenie, o ustanowienie służebności albo w niektórych sprawach o ubezwłasnowolnienie lub z zakresu prawa rodzinnego; w sprawach tych powstaje wyraźna kontradycja co do oczekiwanego wyniku sprawy, gdyż wnioskodawca oczekuje uwzględnienia wniosku, a będący w opozycji uczestnik jego oddalenia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1959 r., 2 CR 859/58, OSN 1961, nr 2, poz. 45).

W tym stanie rzeczy trafne jest twierdzenie uczestniczki sformułowane w zażaleniu, że jej niezgoda na orzeczenie sądu pierwszej instancji ze względu na sposób podziału i wniesienie apelacji nie stwarza samo przez się sprzeczności jego interesu z interesem wnioskodawcy i w zasadzie nie uzasadnia obciążenia jej kosztami postępowania. Rzecz jednak w tym, że uczestniczka domagała się, przy sprzeciwie wnioskodawcy, ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, czym – podważając domniemanie wynikające z art. 43 § 1 k.r.o. – stworzyła

opozycję interesów, przeniesioną następnie do postępowania apelacyjnego, uzasadniającą, po oddaleniu apelacji, orzeczenie o kosztach podjęte przez Sąd Okręgowy. Innymi słowy, żądanie przez jednego z uczestników postępowania o podział majątku wspólnego ustalenia nierównych udziałów w tym majątku uzasadnia – przy sprzeciwie drugiego uczestnika – przyjęcie sprzeczności interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c.

W konsekwencji Sąd Najwyższy oddalił zażalenie jako bezzasadne (art. 385 w związku z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c.).